

Jagiełło: Sześć minut sławy [FELIETON]

W Studium Wojskowym Uniwersytetu Łódzkiego byłem w jednej kompanii ze studentami „Filmówki” – m.in. z Krzysztofem Stroińskim i Andrzejem Precigsem, którego nazwiska nie mógł wymówić nawet legendarny pułkownik Sobota. Jeżeli dodam, że jako młodzi małżonkowie wynajmowaliśmy z żoną pokój po Krzysztofie Kieślowskim, nikt nie będzie wątpił, że mam związki z Łodzią filmową.

W 1974 r. znajoma rodziców powiedziała, że Studio Małych Form Filmowych „Se-Ma-For” poszukuje scenariuszy filmów animowanych. Pracowała tam w administracji. Ponieważ w „Se-Ma-Forze” pracował też mój kolega z praktyk robotniczych, wybrałem się z wizytą. W gabinecie zastałem kolegę i jego współpracownika. Obaj w milczeniu patrzyli gdzieś przed siebie.

- Może o dżdżownicy? - spytał kolega.

- Było.

- To może o piorunie?

- Było. Czesi zrobili całą serię.

- A o wróbelku?

- Było.

Wtrąciłem się do rozmowy i powiedziałem, że nasz wspólny kumpel (też z praktyk robotniczych) ma pomysł.

- Jaki? - ożywili się obaj.

- Idzie miś przez las i ma różne przygody.

- BYŁO! - krzyknęli.

Stanęło na tym, że mam pomyśleć o pomysle na scenariusz i przyjść za dwa dni. Nie miałem pojęcia, jak się pisze scenariusze, więc ograniczyłem się do pomysłów. Na kartce wypisałem pionowo wszystkie litery alfabetu, nie pomijając nawet „ó”, po czym zacząłem notować w paru zdaniach skojarzenia z każdą literą. O czym może być film na „A”? Na przykład o asfalcie. Wyobraziłem sobie rysunkówkę z asfaltem w roli głównej. Idzie facet, widzi asfaltową czarną drogę, wchodzi na nią, a to przepaść i facet w nią spada. Głupie bo głupie, ale zappełniłem podobnymi treściami cały alfabet.

Zaniósłem pomysły do „Se-ma-Fora” i zapomniałem o sprawie - był rok 1974, przed sobą miałem obronę pracy magisterskiej, ślub i roczny pobyt w wojsku. Ku mojemu zdziwieniu po jakimś czasie znajoma powiedziała, żebym przyszedł podpisać umowę [...]

Michał B. Jagiełło

Cały felieton do przeczytania w Kalejdoskopie 01/21.

* Jak kupić "Kalejdoskop"?

Numer 01/21 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press, w salonach Empik. Niebawem także w łódzkiej Księgarni Do Dzieła (Próchnika 3) i Księgarni Ossolineum (ul. Piotrkowska 181).

A także w prenumeracie:

- redakcyjnej - część kosztów wysyłki każdego numeru bierzemy na siebie, a prenumerata powiązana jest z prezentami dla kupujących - na początek każdy otrzymuje antologię naszych felietonów (i nie tylko) "The best of Kalejdoskop. Felietony": [TUTAJ](#)

- dostępnej od lat via Ruch (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

* W zakładce [ARCHIWUM](#) naszego portalu znajdziecie już dostępne w PDF-ie wybrane artykuły tego [NUMERU](#) do przeczytania m.in. "Jeszcze filmowa?" Mieczysława Kuźmickiego, "Przywołując pramatki" - rozmowę Joanny Glinkowskiej z Gabrielą Poradą, oraz zajawki innych, w tym "Wizji czy fikcji?" Bogdana Sobieszka , czyli resume filmowości Łodzi oraz rozmowy miesiąca Piotra Groblińskiego z Małgorzatą Kosiec, której obrazy możecie oglądać na okładce oraz wewnątrz numeru.

* **Nasze PODKASTY**

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych - na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)

Rozwijamy też tematyczne "Podkasty Kalejdoskopu", dostępne [TUTAJ](#)

* **Nasze AUDYCJE**

Od pewnego czasu współpracujemy z Radiem Kapitał, realizując cykl "Oko Kalejdoskopu". Pierwsze dwie audycje (rozmowę wokół "tez dla łódzkiej kultury" Michała Lachmana, dotyczącą tematu strategii dla łódzkiej kultury, oraz rozmowę Joanny Glinkowskiej z łowcą dźwięków Rafałem Kołackim) można odsłuchać [TUTAJ](#)